

Sygn. akt VI Ga 220/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy P. Naworski

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2016 r. w Toruniu

w postępowaniu uproszczonym

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w T.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 28 września 2016 r., sygn. akt V GC 1738/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600,00 zł (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem, w sprawie z powództwa (...) sp. z o.o. w T. przeciwko (...). (...)sp. j. w W. o zapłatę kwoty 1.870 zł, Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 25 kwietnia 2012 r. strony zawarły umowę użyczenia samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony szczegółowo opisały w umowie samochód, w tym stan licznika, stan paliwa, a także okres użyczenia pojazdu od 25 kwietnia 2012 r. do 11 maja 2012 r. Samochód został użyczony na czas naprawy samochodu należącego do pozwanego. W dniu 11 maja 2012 r. powód wystawił fakturę VAT numer (...) na kwotę 2.300,00 zł za użyczenie samochodu. Ustalenia te wynikały z dokumentów i zeznań świadka. Sąd pierwszej instancji dał wiarę dowodom z dokumentów w całości, gdyż nie budziły one wątpliwości, co do swojej prawdziwości, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich skutecznie. Sąd dał również wiarę dowodowi z zeznań świadka E. W., lecz jedynie w tej części, w której korespondowały one z dowodami z dokumentów. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary tym zeznaniom, a to z uwagi na to, że świadek błędnie ocenił charakter prawny umowy jaka łączyła strony twierdząc, że była to umowa najmu pojazdu oraz że pozwany powinien zapłacić za najem. Sąd a quo dopuścił wprawdzie dowód z opinii i zeznań biegłego, lecz nie pominął przepisów o postępowaniu uproszczonym, gdyż dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jak podkreślił ten Sąd, dla rozstrzygnięcia nie były konieczne wiadomości specjalne, a dowód należało uznać za niebyły. W rozważaniach Sąd Rejonowy wskazał, że jedyną okolicznością sporną w sprawie było to, czy pomimo zawarcia umowy użyczenia samochodu pozwany miał obowiązek zapłaty za dokonane użyczenie. Ponieważ Sąd pierwszej instancji podzielił w całości pogląd pozwanego na temat rodzaju umowy, to w uznał w świetle art. 710 k.c. roszczenie za bezzasadne. O kosztach procesu Sąd orzekła na podstawie art. 98 k.c. (k. 184 i 189-189, s. 2).

W apelacji od wyroku powód zarzucił mu:

1. obrazę prawa materialnego polegającą na naruszeniu art. 65 § 2 k.c. przez niezbadanie, jaki był zgodny zamiar i cel umowy, a oparcie się jedynie na jej dosłownym brzmieniu,
2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a polegającą na naruszeniu art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy,
3. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku, polegających na przyjęciu, że umowa łącząca strony była umową użyczenia, uchylenie się przez Sąd od ustalenia, jak kwota została przez pozwanego zapłacona z tytułu wystawionej faktury nr (...) oraz ustalenia, czy faktura ta została przez pozwanego podpisana i zakwestionowana.

Wskazując na te podstawy apelujący wniósł o zmianę pkt I zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od niego kosztów procesu za obie instancje (k. 195-197).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego kwestionując zarzuty apelacji (k. 205-207).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawa była rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, a ponieważ Sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego, to zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Istota sporu przeniesiona na etap postępowania apelacyjnego sprowadza się do ustalenia rodzaju zawartej przez strony umowy: najem lub użyczenie.

Zarzuty skarżącego zmierzają do podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wykładni umowy, zgodnie z którą ma ona charakter umowy użyczenia, a nie najmu. W tym kierunku są formułowane zarzuty obrazy art. 65 § 2 k.c., art. 233 k.p.c. i dotyczące błędnych ustaleń.

Zarzuty apelacji są chybione.

Zawarte w przepisach art. 65 k.c. dyrektywy wykładni oświadczeń woli stoją na granicy kombinowanej metody wykładni, opartej na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień (uchwałą SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168).

Z punktu widzenia rodzaju umowy, w świetle art. 65 § 2 k.c., nie może decydować wyłącznie jej nazwa, gdyż *falsa demonstratio non nocet*. Jeżeli jednak strony umowy, operując zwrotem zaczerpniętym z języka prawnego, nazywają umowę, tak jak w rozpatrywanej sprawie („użyczenie”), a jej treść zawiera *essentialia negotii* tej umowy, to trudno podważyć taki jej charakter.

Sąd pierwszej instancji nie przedstawił szerszej argumentacji podnoszącej się charakteru umowy, ograniczając się do teoretycznego opisanie umowy użyczenia i jej porównania z innymi, zbliżonymi umowami. Mimo tego nie sposób zakwestionować dokonanej przez ten Sąd kwalifikacji umowy jako użyczenia. Pomijając jej nazwę, na tę umowę wskazuje przede wszystkim jej treść. Wprawdzie oznaczenie stron „dający w używanie” i „biorący w używanie” nie są do końca zgodne z pojęciami kodeksowymi („użyczający” i biorący do używania”), ale są bliższe umowie użyczenia niż umowie najmu (art. 710 i 712 § 1 k.c.). Zawarta przez strony umowa stanowi też *explicite* o „użyczeniu” pojazdu i o okresie „użyczenia”. Decydujące znaczenia należy jednak przypisać jej milczeniu na temat obowiązku zapłaty czynszu, co stanowi konieczny element umowy najmu, bez którego nie może zostać uznana za zawartą. Ten aspekt sprawy zupełnie umknął uwadze skarżącego. Nie bez znaczenia dla wykładni umowy jest i to, że jej projekt przygotował powód (*in dubio contra proferentem*). Fakt ten należy uznać za przyznany przez powoda, skoro nie ustosunkował się do twierdzenia pozwanego w tej kwestii zawartego w sprzeciwie od nakazu zapłaty (art. 230 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenie SN z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LexPolonica nr 1934200). Pomijając to, że skarżący nie sprecyzował bliżej tego zarzutu, to w świetle poprzednich rozważań na temat wykładni umowy i tak nie może się ostać. To samo dotyczył błędnych ustaleń. Okoliczność odebrania przez pozwanego faktury VAT czy zapłaty jej części sama przez się nie podważa poprawnej kwalifikacji umowy dokonanej przez Sąd a quo.

Z przedstawionych względów apelację jako bezzasadną należało oddalić (art. 385 k.p.c.) i zasądzić od powoda na rzecz pozwanego, tytułem kosztów postępowania odwoławczego, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości określonej w taryfie radcowskiej (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.).

Z.

1. (...)

2. (...)

T. (...)